BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 19 sierpnia 1936 r. 1491.

Treść numeru:

Dział.Str.

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1. Prezes ZWW dr.Juszka o działalności ZWW i sytuacji Litwinów wileńskich.- I. 1.
2. "Musu Vilnius" o działalności Zw.Wyzw.Wilna. " 2.
3. Prasa litewska o stosunkach z Polską.- " 3.

Kronika.

4. Prawa niemieckie w nowej ustawie litewskiej o szkolnictwie.- " 4.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

5. Przepisy w sprawie reformy szkolnictwa średniego.- III. "
6. Sprawa "Semestru wileńskiego".- " "

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

Kronika.

7. Pisma żydowskie na Litwie. IV. "

x

x x

Wydawnictwo informacyjne Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. PREZES ZW. WYZW.WILNA DR.JUSZKA O DZIAŁALNOŚCI ZW.WYZW.WILNA I SYTUACJI LITWINÓW WILEŃSKICH. "M.Vilnius" Nr.16 z 15.VIII.1936 r. Artykuł prezesa ZWW dr.Juszki p.t. "Prostą drogą".Streszczenie:

Część prasy polskiej nietylko pochwala, lecz nawet zachęca władze polskie do antykulturalnej i antylitewskiej akcji w Wileńszczyźnie. Tak np. "I.K .C." przed miesiącem ogłosił artykuł p.t. "Demaskujemy dywersyjną akcję rządu litewskiego w Polsce", w którym obszernie omawia działalność Zw.Wyzw.Wilna. "I.K.C." jest dosyć dobrze poinformowane o siłach Zw.Wyzw.Wilna, Pisze całkiem słusznie, że wyzwolenie Wilna nie jest w niepodległej Litwie sprawą kilku karjerowiczów, jak to często ogłaszały: prasa i Radjo polskie, lecz posiada jaknajszerszą aprobatę społeczeństwa, przejawiającą się w przynależności dziesiątków / tysięcy Litwinów do ZWW i setek tysięcy do Żelaznego Funduszu Wileńskiego. Natomiast "I.K.C." bardzo się myli i prowokuje tam, gdzie pisze o charakterze i dążeniach ZWW i Litwinów wileńskich. Zarówno w Litwie wolnej jak też okupowanej wszyscy dobrze wiedzą, że ZWW jest całkiem od rządu niezależną i samodzielną organizacją,że nie ponosi odpowiedzialności za politykę rządu i że skupia patrjotycznych niewyrzekających się Wilna Litwinów bez względu na ich wewnętrzne polityczne nastawienie. ZWW nie kosztuje rząd litewski ani lita, gdyż wykonuje swą akcję zebranemi przez siebie środkami pieniężnemi. Środków tych wystarcza, gdyż na rzecz Wilna hojnie łoży nietylko ogół litewski, lecz również emigranci w Ameryce.

Jeszcze bardziej złośliwe są insynuacje nietylko "I.K.C." lecz samego wojewody wileńskiego płk.Bociańskiego, jakoby kulturalne organizacje i instytucje litewskie w Wileńszczyźnie są tajnemi oddziałami ZWW i wykonują nielegalną robotę tego Związku. Płk.Bociański ośmiela się twierdzić, że nie zezwala jedynie na działalność antypolskiej organizacji ZWW w swem województwie, łcz nie ma nic przeciwko litewskiemu językowi i kulturze. W związku z tem oświadczyć należy, że ZWW nie zajmuje się prowokowaniem Litwinów wileńskich i ich wciąganiem do roboty, która byłaby karana według polskich ustaw . ZWW organizuje swe oddziały wszędzie gdzie tylko są Litwini. ZWW czyni to publicznie i nikt mu w tem nie przeszkadza. Natomiast ZWW nie organizuje ani w Wileńszczyźnie ani w Polsce. ZWW postępuje tak dlatego, że uznaje ugodę królewiecką, według której linję demarkacyjną uchwalono uważać za linję administracyjną. ZWW wiedział też, że nie będzie tolerowany przez władze polskie. Jednak prasa polska i urzędnicy powinniby wiedzieć, że nie mają prawa twierdzić jakoby nie znają żadnej kwestji wileńskiej /oświadczenie płk.Bociańskiego p.Gustajnisowi/. Powinni oni znać niedawną przeszłość Wileńszczyzny i ugodę królewiecką.Powinni wiedzieć, że Wileńszczyzna została nielegalnie wcielona do ziem rządzonych przez Polskę,gdyż na mocy ugody królewieckiej sam rząd polski uznał szczególną sytuację Wileńszczyzny zgadzając się na to, że oddziela ją od Litwy nie granica międzypaństwowa a tylko linja administracyjna.

Tak więc Wileńszczyzna nie jest częścią Polski, a tylko administrowanym przez Polaków obszarem. Żądanej więc od ludności Wileńszczyzny stuprocentowej lojalności względem Polski nie może uznać nietylko ZWW, lecz żaden Litwin niezależnie od tego gdzie mieszka. Jak może, zwłaszcza Litwin wileński, szczerze odczuwać, że mieszka nie w Litwie a w Polsce, nie w stolicy litewskiej, a w polskim ośrodku wojewódzkim? Jak może czuć ,że ożywia go nie duch kultury litewskiej, a tylko importowanej polskiej? Nawet sam Żeligowski, po dokonaniu znanego aktu gwałtu, nie ośmielił się wydrzeć dawnej nazwy kraju, nazywając go"Litwą Środkową", a nie jakąś "Polską Północną" . Czyż Polacy mają prawo swemi jednostronnemi aktami gwałtu uczynić z tego kraju kolejną prowincję polską ze stuprocentową polską ludnością,

Podkopujący działalność Litwinów akty rządu polskiego dążą w istocie nie do stłumienia rzekomej antypaństwowej akcji litewskiej, a tylko do stłumienia litewskości, prawa Litwinów do własnego języka, kultury, własnego odziedziczonego od wieków ducha. Temu nie może się nie sprzeciwić cały naród litewski. Niejedna potęga świata runęła krocząc po drodze ucisku i bezprawia. Litwini są pewni, że i Polacy doznają tego samego losu, o ile na czas nie wyjdą na prostszą drogę. Narazie nowe polskie prześladowania jedynie wzmocnią litewskie zdecydowane stanowisko. /A-8/6 /.

2/. "MUSU VILNIUS" O DZIAŁALNOSCI ZW.WYZW.WILNA. "M.Vilnius" Nr. 16 z 15. VIII.1936 r. Artykuł Br.Dulinskasa p.t. "Nasza działalność".Streszczenie:

Celem Zw.Wyzw.Wilna jest przywrócenie wolności Wileńszczyźnie przez przyłączenie Wileńszczyzny do Wolnej Litwy.ZWW prowadzi walkę w imię ideałów narodowych i państwowych. Poświęca się na ten cel majątek, zdrowie i życie. Potrzebne jest przytem wychowanie. Wszyscy Litwini co do jednego powinni zrozumieć, że bez Wilna kultura litewska nie będzie miała swego całkowitego litewskiego charakteru.

Litwini nie mogą tolerować tego, by wróg po zagrabieniu części terytorjum kończył tłumienie litewskiego języka, kultury i żywotności. Litwini powinni się bronić. Jednością i zdecydowaniem odniosą Litwini zwycięstwo nad wrogiem i osiągną swój cel.

Problem wyzwolenia Wilna rozumiany jest nietylko jako fizyczne przyłączenie Wileńszczyzny do Litwy, lecz również jako narodowe wychowanie kraju i duchowe go połączenie z całym narodem litewskim. Swą wiarę na odzyskanie Wilna opierają Litwini na kulturalnem wzmacnianiu się narodu litewskiego i coraz większej dojrzałości państwowej, jak również na nieuniknionym w przyszłości kryzysie Państwa Polskiego. Niepokoje w Polsce osiągnęły najwyższy stopień, zaś rząd polski dla odwrócenia uwagi od swych błędów, chwyta się najokrutniejszych represyj przeciwko Litwinom i innym narodowościom wchodzącym w skład dzisiejszej Polski. Niektórzy Litwini chcieliby odpowiedzieć represjami względem Polaków na Litwie. Byłoby to niecelowe. Polaków w Wolnej Litwie jest mikroskopijnie mało. Stanowią oni mniejszość narodową, która korzysta w państwie litewskiem ze wszystkich kulturalnych swobód , podczas gdy Litwini w Wileńszczyźnie są ujarzmieni, zaś władze polskie szaleją , widząc że nie będą mogły uczynić z Litwinów istotnych niewolników. Stąd też płyną wszystkie akty gwałtów przeciwko Litwinom w Wileńszczyźnie.

Czy Litwinom wypada naśladować metody polskie? Nie. Litwini wiedzą do czego dążą i używają jedynie kulturalnych środków walki. Litwini nikogo nie prowokują nielegalnemi aktami gwałtu. Wściekłość pozostawiają Litwini Polakom, nie sądząc by to im wiele pomogło. Byłoby pożądane, by społeczeństwo w Wolnej Litwie nie poddało się jakimkolwiek prowokowanym ekscesom a oczekiwało zdecydowanie i jednolicie chwili,kiedy zostanie powołane do spełnienia swego obywatelskiego obowiązku względem Wilna. Litwini są przekonani, że odpowiadając gwałtem na stosowane przez Polaków gwałty, nie poprawią losu ujarzmionych braci.

Litwini serdecznie zwraca się do ludności okupowanej Litwy, oświadczając, że zawsze śledzą za jej krzywdami i im współczują. Tysiące protestów, jakie ZWW otrzymuje ze wszystkich krańców wolnej Litwy świadczą, że społeczeństwo litewskie niezwykle się interesuje życiem Litwinów wileńskich, którzy w dostatecznym już stopniu udowodnili, iż nie będą niewolnikami. /A-8/6/.

3/. PRASA LITEWSKA O STOSUNKACH Z POLSKĄ. "L.Žinios" Nr. 156 z 17.VIII.1936 r. "List z Warszawy " p.t. "Polska w przededniu wielkich zmian politycznych".Streszczenie:

Polityczne fermentacje życia politycznego Polski zbacza bodaj w kierunku, który można bardziej pozytywnie ocenić niż dotychczasowe. Szczególnie wiele trudności sprawiają rządowi endecy klerykali, hamując najbardziej skłonny do postępu rząd Sławoj-Składkowskiego, działający w rzeczywistości według dyrektyw gen.Rydz-Śmigłego. Gdy kapitalistyczne elementy polskie poczuły , że ster państwa może się zwrócić w kierunku lewicowym wszczęły alarm. Liberalny gen.Rydz -Śmigły musi być bardzo ostrożny. Kazał on obecnie płk.Kocowi zorganizować nową partję rządową. Należy na to zapatrywać się obojętnie, gdyż jest to rzecz zbyt sztuczna. Program nowej partji przewiduje reformę rolną, oraz reformą wyborów do Sejmu. Może to zjednać nowej partji wiele członków, gdyż obie reformy są w Polsce oddawna oczekiwane. Reforma rolna budzi reakcję obszarników i księży. Jednak Rydzowi-Śmigłemu który coraz bardziej zagarnia władzę w swe ręce, dopomagają ogólne stosunki: wzrost bezrobocia i nędza wsi. Nieprzeprowadzenie reform grozi wstrząsami społecznemi.

Polska oczekuje obecnie nowego Gabinetu Ministrów, który ma utworzyć obecny minister Rolnictwa Poniatowski. Nowy Gabinet będzie bardziej lewicowy niż obecny. Obowiązkiem Gabinetu nowego będzie przeprowadzenie reform.

Polityczna koncepcja Becka zbakrutowała. W nowym Gabinecie Becka już nie będzie. W ten sposób zlikwiduje się niezaszczytnie /ostatni/ mohikanin pułkowników. Polityka jego Polskę drogo kosztowała. Namówił on Piłsudskiego do"awantury niemieckiej". W rezultacie zawisł w powietrzu Gdańsk a wraz z nim wyjście na polskie morze przez Gdynię. A opinja Europy, a stosunki z Czechosłowację, a ucisk Litwinów w Wileńszczyźnie? Czy może to przysłużyć się dobremu mianu Polski ? W Polsce głośno się krzyczy przeciwko polityce Becka. Na nowego ministra Spr.Zagranicznych upatrzony jest ambasador Łukasiewicz, który dobrze zna Wschód i Zachód i lepiej się orjentuje. Ze zmianą Gabinetu oczekuje się zmiany polskiej polityki zagranicznej. Wizyta generała Gamelin´a jest jakby wstępem do przewidywanych zmian. Polska ma odnowić swe stosunki z Francją i Sowietami. Gwarancją tego jest dawna praca Łukasiewicza.

Jak sądzą, nowy Gabinet zmieni również kurs względem Litwy i ludności Litwy okupowanej. Byłoby to pożądane, gdyż nacjonalizm , mający swe korzenie wśród praciwowców i klerykałów prowadzi złośliwą i niesłuszną robotę./.

"Musu Vilnius" Nr. 8 z 15.VIII.1936 r. Artykuł p.t. "Ustrój bez korzeni".Streszczenie:

Stworzony przez Piłsudskiego sposób rządzenia, który Francuzi nazywali dyktaturą w rękawiczkach, opiera się na wojskowych. Ton wojskowy nadawali bliscy współpracownicy Marszałka - legjoniści. Udało się im twardo wziąć w garść kierownictwo nad całym krajem, lecz nie udało się skłonić na swą stronę ani jednej warstwy ludności w Polsce. W rezultacie Piłsudskiemu nie udało się usunąć korupcji w aparacie rządzącym; ponadto zaraził on ten aparat niewidzianym dotychczas w Polsce biurokratyzmem.

Piłsudczycy przekonali się, że niepodobna rządzić krajem wbrew jego woli. Zapraszali więc do rządu ludzi o innych poglądach, jak Kościałkowski i Poniatowski. Jednak inspirowani przez reakcję"pułkownicy" szybko likwidowali wszystko to, co projektowali lewicowi ministrowie. Polska stała się typowym krajem kontrastów między żołnierzem a oficerem, między włościaninem a urzędnikiem, między pracodawcą a robotnikiem.Obecnie piłsudczycy zamierzają stworzyć nową inteligencję ze sfery włościańskiej, zmniejszając opłatę za naukę i wyznaczając stypendja dla dzieci włościańskich. /A-8/ /. P.

K r o n i k a .

4/ . PRAWA NIEMIECKIE W NOWEJ USTAWIE LITEWSKIEJ O SZKOLNICTWIE. "L.Zinios" z 19.VIII.1936 r.: Nowa litewska ustawa o szkolnictwie uwzględni specjalne prawa Niemcom, gdyż zostało to omówione w Berlinie przy zawieraniu traktatu handlowego. /A-6/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5/. PRZEPISY W SPRAWIE REFORMY SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO. "L.Žinios" z 17.VIII.1936 r.: M-stwo Oświaty wydało przepisy w sprawie reformy szkolnictwa średniego. W przepisach tych figurują m.in. następujące paragrafy: § 3. W szkołach średnich o języku wykładowym nielitewskim, przedmioty, których wykładanie w języku litewskim przewiduje § 6. "Ustawy o szkołach średnich", mianowicie: język i literatura litewska, historja, geografja Litwy, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, o ile były dotąd wykładane w języku nielitewskim, z dniem 1 września 1936 r., poczynając od 1 klasy winny być wykładane w języku litewskim. § 4. Uczniowie od klasy III do VIII prywatnych szkół średnich o języku wykładowym nielitewskim, posiadający inną narodowość aniżeli język wykładowy szkoły i przyjęci do szkoły przed dn.1 września 1936 r. nie podlegają wydaleniu ze szkoły. /C-17/.

6/. SPRAWA "SEMESTRU WILEŃSKIEGO"."Viln.Rytojus" z 14.VIII.1936 r. : Na wiosnę r.b. w Kownie odbył się "semestr wileński" w czasie którego wygłoszono 7 odczytów naukowych o Wilnie. Odczyty te wygłaszali wybitni znawcy spraw wileńskich: dr.Zaunius, prof.K.Paksztas, dr.Z.Iwinskis, prof. S.Kołupajła, agronom J.Krikszcziunas, prof.A.Rimka,prpf.Wacław Biržyszka. Pozatem były przewidziane jeszcze trzy odczyty.: prof.M.Biržyszki na temat "Historji prasy Litwinów wileńskich", prof.P.Galaune na temat "Wilno ośrodek sztuki litewskiej w przeszłości" i dr.A.Juszki na temat "Problemy wileńskie". Jednak te trzy odczyty z pewnych przyczyn nie zostały wygłoszone, przez co "semestr wileński" nie był zakończony. Ma być on kontynuowany w jesieni r.bież. Do wygłaszania odczytów zostaną jeszcze zaproszeni : prof. Michał Romer, prof.Z.Żemajtis, prof.T.Iwanauskas, prof.A.Janułajtis, prof.W.Jurgutis.

Naukowe odczyty "semestru wileńskiego" są przygotowawczemi pracami dla projektowanego Instytutu Badań Byłych Ziem Litwy Wschodniej. /C-17/.

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA LITWIE.

K r o n i k a .

7/. PISMA ŻYDOWSKIE W LITWIE. "L.Žinios" z 17.VIII. 1936 r.: Jak podają, w końcu miesiąca ma się ukazać jeszcze jeden dziennik w języku żydowskim. Będzie to gazeta poranna. W ten sposób Żydzi będą mieli 6 dzienników. /D-8/.

x

x x